



Sygn. akt V CSK 363/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa E.-G. Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko Domowi Maklerskiemu B. Spółce Akcyjnej w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 sierpnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 marca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia
o zapłatę oraz rozstrzygającej o kosztach i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
i oddala skargę kasacyjną w dalszej części.**

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 30 marca 2011 r. (por. k 186) „E.-G.” SA w K. domagała się zasądzenia na jej rzecz od Domu Maklerskiego w B. (obecnie Dom Maklerski B. SA) kwoty 109 036 960,36 zł z odsetkami od uprawomocnienia się wyroku (pkt 1) tytułem szkody jaką poniosła na skutek przerejestrowania nabywców akcji Huty P. SA, pomimo, że tzw. „warszawskie” oraz „cypryjskie” umowy ich zbycia były bezskuteczne z mocy prawa i dlatego te papiery wartościowe stanowią w dalszym ciągu własność powódki. Wniosła także o zobowiązanie pozwanej do ustalenia treści księgi akcyjnej Huty P. SA w R. z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, aby powódka została wpisana jako właściciel 2 872 596 sztuk akcji zwykłych na okaziciela przy jednoczesnym wykreśleniu firm w niej ujawnionych jako właściciele tych akcji (pkt 2). W toku postępowania w piśmie, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 23 maja 2011 r., powódka zmieniła żądanie zawarte w pkt 2 pozwu domagając się zobowiązania pozwanej do ustalenia treści ewidencji stanu posiadania akcji w Depozycie Papierów Wartościowych niedopuszczonych do publicznego obrotu, prowadzonym przy pomocy Systemu Ewidencji Papierów Wartościowych, z rzeczywistym stanem prawnym, tj. nakazania pozwanej wykreślenia podmiotów wpisanych na podstawie umów z dnia 28 sierpnia 2006 r. i z dnia 14 marca 2007 r. oraz wpisanie powódki jako właścicielki 2 872 596 sztuk akcji zwykłych na okaziciela - w terminie trzech dni od uprawomocnienia się wyroku.

Wyrokiem z dnia 6 października 2011 r. Sąd Okręgowy w K. powództwo oddalił. Ustalił, że w dniu 18.06.1999 r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży akcji Huty P. S.A. pomiędzy Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi S.A. i Konsorcjum Finansowo - Inwestycyjnym „C.” spółką z o.o. w O. (KFI). W § 1 tej umowy stwierdzono, iż Narodowe Fundusze Inwestycyjne S.A. są właścicielami 2 872 596 akcji zwykłych na okaziciela zdeponowanych w Domu Maklerskim w B. Narodowe Fundusze Inwestycyjne zobowiązały się wystąpić w terminie 5 dni roboczych do Domu Maklerskiego o wydanie przedmiotowych akcji zgodnie z postanowieniem art. 10 ust. 3 Statutu spółki Huta P. S.A. W tym samym terminie NFI zobowiązały

się wystąpić do zarządu spółki Huta P. S.A. o wyrażenie zgody na zbycie przedmiotowych akcji - zgodnie z art. 10 ust. 5 Statutu spółki Huta P. S.A.

Zgodnie z art. 9 ust 1 statutu spółki Huta P. S.A. wszystkie akcje spółki są akcjami zwykłymi na okaziciela i nie podlegają zamianie na akcje imienne za wyjątkiem przypadku wymienionego w art. 9 ust. 3, według którego akcjonariusz może podjąć akcje z depozytu po ich zamianie na akcje imienne. Zbycie akcji imiennych wymaga zgody spółki (art. 9 ust. 5 statutu).

Akcje spółki Huta P. S.A. zdeponowane zostały, zgodnie z art. 9 ust. 2 statutu Spółki, w Domu Maklerskim S.A. w B. (u pozwanej).

Przyjęcie akcji do depozytu nastąpiło na podstawie umowy zawartej w dniu 20 października 1995 r. Dnia 22.11.2001 r. powódka (działając wówczas jako Grupa Kapitałowa „C.” S.A.) nabyła 2 872 596 sztuk akcji zwykłych na okaziciela Huty P. S.A. w R. Nabycie przedmiotowych akcji nastąpiło na podstawie umowy przeniesienia własności akcji na zabezpieczenie z dnia 22.11.2001 r., zawartej z Konsorcjum Finansowo - Inwestycyjnym „C.” spółką z o.o. Dnia 23.11.2001 r. Grupa Kapitałowa „C.” S.A. wystąpiła do pozwanej o zablokowanie akcji do chwili zapłaty.

Zawarcie umowy przeniesienia własności akcji na zabezpieczenie z dnia 22.11.2001r. poprzedzone zostało zwróceniem się do zarządu Huty P. S.A. o wyrażenie zgody na przeniesienie własności w formie przewłaszczenia na zabezpieczenie wszystkich akcji imiennych posiadanych przez Konsorcjum Finansowo - Inwestycyjne „C.” S.A. (dalej KFI).

Następnie Grupa Kapitałowa „C.” S.A. złożyła w dniu 23 listopada 2001 r. do pozwanej wniosek o przyjęcie do depozytu akcji imiennych spółki Huta P. We wniosku wyrażono zgodę na zamianę akcji imiennych na akcje na okaziciela.

Dnia 11.03.2004 r. sporządzono dwie umowy notarialne sprzedaży akcji spółki Huta P. w Kancelarii Notarialnej w W. u notariusza M. W. Na podstawie tych umów firma S. H. L. z siedzibą na Cyprze i D. B. nabyli po 1 151 000 akcji. Do aktu notarialnego dołączono zaświadczenie depozytowe imienne nr [...] z dnia 11.03.2004 r. W § 2 pkt 3 tych umów stwierdzono, że sprzedający dokonał na rzecz kupującego cesji wszystkich praw w zakresie przysługującym mu jako

akcjonariuszowi. Strony także oświadczyły, że z chwilą dokonania cesji dochodzi do wydania akcji, a tym samym przeniesienia prawa własności akcji. Z kolei w § 4 tych umów postanowiono, że w ciągu trzech dni od podpisania każdej umowy sprzedający, a także kupujący poinformują o jej zawarciu Hutę P. SA, a także za pośrednictwem Spółki lub osobiście Dom Maklerski S.A. Strony oraz Spółka miały także spowodować, aby Dom Maklerski dokonał odpowiednich zapisów wskazujących kupującego jako właściciela akcji, i aby wydał on aktualne zaświadczenie depozytowe.

Pozwana po okazaniu jej umów sprzedaży akcji na okaziciela z dnia 11.03.2004 r. wyśięgowała zbywane akcje z rachunku depozytowego powódki i zaksięgowła je na rachunku depozytowym nabywców.

Pozwana stosowała następujące zasady postępowania obowiązujące przy sprzedaży akcji: w przypadku zawarcia umowy sprzedaży akcji imiennych lub akcji na okaziciela w formie notarialnej jedna ze stron umowy przedstawiała pozwanej umowę sprzedaży akcji. Nabywca akcji, który nie posiadał rachunku depozytowego u pozwanej, dokonywał otwarcia takiego rachunku i zobowiązany był wówczas do osobistego stawiennictwa w siedzibie pozwanej. Dalej następowało przeksięgowanie akcji na rachunek depozytowy nabywcy akcji. W przypadku zawarcia umowy sprzedaży akcji w formie zwykłej pisemnej, obydwie strony umowy zobowiązane były do stawiennictwa w biurze maklerskim osobiście bądź przez pełnomocnika. Pozwana przyjmowała do depozytu zarówno akcje imienne jak i akcje na okaziciela. Dla akcji imiennych prowadziła Księgę akcji imiennych.

Pozwana sprawdzała każdą umowę sprzedaży pod względem formalnym, tj. czy akcje sprzedającego np. były zabezpieczone i tożsamość stawiającego się podmiotu. Każdorazowo zasięgała też opinii radcy prawnego co do prawidłowości umowy sprzedaży. Okazywano jej oryginały umów sprzedaży. Samodzielnie podejmowała decyzje co do przeksięgowania akcji z danego depozytu. Akcje przechowywane były w depozycie w centrali pozwanej, znajdującej się w B.

W dniu 23 listopada 2001 r. Grupa Kapitałowa C. SA złożyła do pozwanej wniosek o konwersję akcji imiennych na akcje na okaziciela i równocześnie podpisała z pozwaną umowę w zakresie świadczenia usług o depozytowanie akcji

na okaziciela. Pozwana zobowiązała się do prowadzenia rachunku depozytowego klienta na zasadach zgodnych z obowiązującym regulaminem, na co przystał klient podając w umowie, iż znana jest mu treść regulaminu. Od tego momentu akcje Huty P. zdeponowane u pozwanej stanowiły wyłącznie akcje na okaziciela. Sprzedaż akcji Huty P. w 2004 r. dotyczyła akcji na okaziciela. Po zawarciu tych umów nastąpiło przeksięgowanie akcji z rachunku depozytowego sprzedającego na rachunek depozytowy nabywcy. Przeksięgowanie akcji na rachunkach depozytowych nastąpiło zgodnie z dyspozycją powoda - jako sprzedającego akcje. Pozwana do dzisiaj stosuje te same zasady przy sprzedaży akcji na okaziciela. W ten sam sposób postępują także inne biura maklerskie.

Sąd Okręgowy na wstępie rozważań podniósł, że spór stron faktycznie sprowadza się do oceny skutków prawnych umów sprzedaży z dnia 11.03.2004 r. i następnych (z dnia 28.08.2006 r. i z dnia 14.03.2007 r.) oraz prawidłowości rejestracji akcji na rachunkach depozytowych przez pozwaną. Jego zdaniem procedura obowiązująca i zastosowana przez pozwaną przy przyjęciu do depozytu akcji Huty P. w 2001 r. wskazywała na to, że przedmiotem sprzedaży akcji w 2004 r. i w latach następnych były akcje na okaziciela. Tym samym do skutecznego zbycia akcji na okaziciela nie zachodziła konieczność uzyskania zgody emitenta akcji na ich zbycie.

Z chwilą zawarcia umowy sprzedaży akcji na okaziciela i złożenia jej pozwanej wraz z dyspozycją sprzedającego dotyczącą dokonania zmiany w rejestrze rachunku depozytowego, pozwana dokonywała zmian zapisów w rejestrze depozytowym. Na wniosek strony wydawała świadectwo depozytowe określające ilość posiadanych akcji. Dokonanie zmian w rejestrze i wydanie dokumentu w postaci świadectwa depozytowego umożliwiała rozporządzanie akcjami, a więc faktyczną władzę nad nimi. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nastąpiło więc wydanie rzeczy (akcji) w rozumieniu art 348 k.c., a w konsekwencji przeniesienie własności akcji ze skutkiem prawnym.

Podkreślił, że pozwana dokonała zmian zapisu stanu akcji powódki w rejestrze depozytowym zgodnie z treścią przedłożonych jej umów sprzedaży i dyspozycją sprzedawcy. Nadto, działała z zachowaniem regulaminów

obowiązujących u pozwanej (Regulaminu Centralnego Depozytu Papierów Wartościowych Niedopuszczonych do Publicznego Obrotu i Regulaminu Świadczenia Usług w Zakresie Depozytowania i Obrotu Akcjami Niedopuszczonymi do Publicznego Obrotu).

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódka nie wykazała (art. 6 k.c.), aby w następstwie zawinionych działań pozwanej doznała szkody (art. 361 § 1 k.c.), zwłaszcza że nie występowała do Huty P. S.A. o wypłatę dywidendy i brak było podstaw do przyjęcia, aby ta odmówiła powódce tej zapłaty.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wskazał, że powódka powzięła informację o braku wypłaty dywidendy za rok 2004 - najpóźniej do końca 2005 r., za rok 2005 - najpóźniej do końca 2006 r., za rok 2007 - najpóźniej do końca roku 2008. Zatem roszczenie powódki o wypłatę dywidendy za lata 2004 - 2006 r. uległo przedawnieniu zważywszy, że złożyła pozew w Sądzie w dniu 28.02.2011 r. Jedynie w zależności od daty wypłaty dywidendy za rok 2007 r. roszczenie o tę dywidendę mogło nie ulec trzyletniemu przedawnieniu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zmiana żądania powódki co do punktu drugiego pozwu, zawarta w piśmie z dnia 23 maja 2011 r., była sprzeczna z unormowaniem zawartym w art. 479⁴ § 2 k.p.c., gdyż w toku procesu nie wystąpiła żadna zmiana okoliczności faktycznych bądź prawnych, która umożliwiłaby powódce wystąpienie z nowym roszczeniem. Stan faktyczny i prawny pozostawał od chwili wniesienia pozwu aż do wyrokowania niezmienny. Z tego względu rozpoznał żądanie zawarte w punkcie drugim pozwu, a dotyczące nakazania pozwanej dokonania zmian zapisów w księdze akcyjnej. Wskazał, że podlegało ono oddaleniu jako bezprzedmiotowe, skoro pozwana nie prowadzi księgi akcyjnej i pozwana co do tego żądania nie posiada legitymacji biernej w tym postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki i zasądził na rzecz pozwanej kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazał, że przyjmuje za własną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, za wyjątkiem ustalenia, że powódka nabyła (przejęła) od Konsorcjum Finansowo-Inwestycyjnego C. sp. z o.o. 2 872 596 akcji na okaziciela. Stwierdził,

że powódka przejęła od KFI C. akcje imienne (które ta nabyła od NFI) i dlatego przewłaszczający musiał zwrócić się do Huty P. S.A. o wyrażenie zgody na przeniesienie ich własności w formie przewłaszczenia na zabezpieczenie. W konsekwencji powódka przejmując akcje imienne musiała wystąpić do pozwanej o przyjęcie do depozytu właśnie akcji imiennych i wyraziła zgodę na ich zamianę na akcje na okaziciela.

Sąd drugiej instancji podniósł, że nietrafnie skarżąca zarzuciła, jakoby akcje będące przedmiotem transakcji w dniu 11 marca 2004 r. były zablokowane, skoro z samej treści obu umów wynika, że zarząd powódki akcje te odblokował (i był do tego umocowany). Podzielił natomiast jej zapatrywanie, że w dniu 28 sierpnia 2006 r. akcje były zajęte przez komornika, co samo w sobie nie mogło według jego oceny wpływać na ważność samej umowy zbycia akcji, a jedynie na jej skuteczność (skutki wobec nabywcy wynikające z art. 848 k.p.c.). Skoro zajęcie komornicze zostało uchylone z dniem 1 grudnia 2006 r., to w konsekwencji dopiero po tej dacie przedmiotowa umowa stała się skuteczna i obowiązkiem pozwanej było dokonanie przeksięgowania własności tych akcji na nabywcę (co prawidłowo nastąpiło w dniu 11 grudnia 2006 r.). W jego ocenie, bez znaczenia dla skuteczności umów zbycia akcji była okoliczność, że w umowach z dnia 28 sierpnia 2006 r. i z dnia 14 marca 2007 r. posłużono się świadectwem depozytowym o takim samym numerze ewidencyjnym, gdyż ten dokument (czy jego brak) nie ma wpływu na ważność umowy kupna - sprzedaży akcji.

Wreszcie zbędnym jego zdaniem było dokonywanie ustaleń przyczyn dotyczących odstąpienia - przy zbyciu akcji – od procedury przewidzianej w art. 9 ust. 3 statutu Huty P. S.A. - skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem zbycia były akcje zwykłe na okaziciela, a nie akcje imienne.

Za bezzasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 479⁴ § 2 k.p.c., skoro wbrew stanowisku skarżącej, powódka zmieniła w toku procesu swoje roszczenie zawarte w pkt 2 pozwu.

Zauważył, że po zawarciu umowy sprzedaży akcji na okaziciela, złożono u pozwanej dyspozycję sprzedawcy (powódki) o dokonanie zmiany w rejestrze rachunku depozytowego. Pozwana tę dyspozycję, po weryfikacji umów kupna -

sprzedaży akcji pod względem formalnym, wykonała i dokonała stosownych zapisów w rejestrze rachunku depozytowego. Wydała także pozwana nabywcom stosowne zaświadczenie depozytowe określające ilość posiadanych akcji na okaziciela. Tym samym dokonanie tych zmian w rejestrze i wydanie świadectwa depozytowego doprowadziło w istocie do powstania prawa do władztwa nad akcjami i do rozporządzania nimi. Konsekwencją tego było faktyczne i prawne przeniesienie własności akcji na podstawie odpowiedniego zastosowania art. 348 k.c. i 350 k.c. W konsekwencji nie musiało nastąpić faktyczne (fizyczne) wydanie samych akcji - w rozumieniu art. 921¹² k.c. - skoro wydanie innych dokumentów doprowadziło do przekazania nabywcy akcji faktycznego władztwa nad nimi, a w konsekwencji przeniesienia posiadania ich na nabywcę.

Wskazał, że skoro w sprawie przedmiotem transakcji były akcje na okaziciela, to nie musiał być dokonywany przelew praw w nich zawartych, a w konsekwencji nie było potrzeby (konieczności) uzyskiwania zgody emitenta na ich zbycie. Tym samym nie zostały zatem naruszone przez Sąd pierwszej instancji postanowienia zawarte w art. 9 ust. 3 ust. 5 statutu Huty P. S.A. Podniósł ponadto, że skoro powódka nie wykazała, że zachowanie się pozwanej było niezgodne z obowiązującym prawem, to już z tego względu powództwo odszkodowawcze nie było uzasadnione.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną opartą na obu podstawach wywiodła powódka. W ramach naruszenia przepisów postępowania podniosła zarzut wydania przez Sąd Apelacyjny zaskarżonego orzeczenia w składzie sądu sprzecznym z przepisami prawa, tj. przepisem § 49 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm., dalej: „regulamin”) w związku z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: „u.s.p.”), które to naruszenie skutkowało nieważnością postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), oraz naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji. Z kolei naruszenie przepisów prawa materialnego miało polegać na obrazie art. 517 § 2 k.c., art. 921¹² k.c. w zw. z art. 348 zd. 2 k.c. i art. 438 zd. 2 k.c. przede wszystkim przez niewłaściwe zastosowanie art. 348 zd. 2 k.c. do

ustalonego stanu faktycznego, podczas gdy wydanie przez pozwaną zaświadczenia depozytowego nie stanowiło wydania dokumentu umożliwiającego rozporządzenie dokumentem akcji na okaziciela. W konkluzji, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw, niemniej w tym zakresie Sąd Najwyższy bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Z unormowania tego wynika, że skarżący nie musi takiego zarzutu podnosić, a gdy zwróci nawet uwagę w skardze kasacyjnej na tej rangi uchybienie, to nie jest zobowiązany wykazywać, czy i jaki wpływ wywarło ono na wynik sprawy, gdyż nie ma to znaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OCNC 1998, nr 5, poz. 81 i z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97 niepublikowany). Skoro w tej materii sąd działa z urzędu, to w tym przedmiocie nie obowiązuje w postępowaniu kasacyjnym ani zakaz prowadzenia dowodów, ani czynienia ustaleń (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220).

Z akt wynika, że zarządzeniem przewodniczącego wydziału Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 stycznia 2012 r, akta zostały przedstawione Sądowi Apelacyjnemu (k. 436). Już zarządzeniem z dnia 23 stycznia 2012 r. został wyznaczony sędzia sprawozdawca i rozprawa apelacyjna na dzień 23 lutego 2012 r. Na tej rozprawie rozpoznano sprawę w wyznaczonym składzie sądu. Skoro więc nie nastąpiła w toku rozpoznania sprawy zmiana składu orzekającego, to nie został naruszony mający charakter instrukcyjny § 50 regulaminu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., III PK 10/08, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 284).

Wprawdzie w skardze kasacyjnej dla uzasadnienia nieprawidłowości wyznaczenia składu sądowniczego odwołano się do treści pisma Prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 28 maja 2012 r., niemniej ten dokument nie został dołączony do skargi kasacyjnej, co wynika z prezentaty biura podawczego Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 lipca 2012 r. (k 472). Skarżąca spółka więc nie wykazała jakoby skład sądzący, który rozpoznał sprawę w Sądzie drugiej instancji został wyznaczony w sposób niezgodny z unormowaniem zawartym w § 49 regulaminu. Jego instrukcyjny charakter wynika także z ograniczonego zakresu delegacji ustawowej zawartej w art. 41 § 1 u.s.p. Wyznaczanie sędziom w sprawach cywilnych rozpraw według alfabetycznej listy sędziów, jak wynika z tych uregulowań, ma charakter tylko organizacyjny i ma na celu równomierne ich obciążenie obowiązkami służbowymi. Nieważność postępowania wywołuje rozpoznanie sprawy w składzie sprzecznym z ustawą (art. 48 k.p.c.), przez co nie można rozumieć unormowań mających tylko organizacyjny i instrukcyjny charakter. Ustawodawca, aby w pełni zrealizować zasadę wyrażoną w art. 45 ust 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dokonał ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), która weszła w życie dnia 1 lipca 2009 r., rozszerzenia hipotezy normy zawartej w art. 49 k.p.c. Jeżeli istnieje uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego, sędzia składa wniosek o jego wyłączenie i do jego złożenia uprawnione są także strony. W wyniku jego pozytywnego rozpoznania sąd wyłącza sędziego od rozpoznania sprawy. Zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. okazał się więc chybiony.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, a więc także w zakresie żądania zawartego w pkt 2 pozwu. Skarga kasacyjna dotycząca tego roszczenia jest już z tego względu nieuzasadniona, że nie został powołany jako naruszony art. 479⁴ § 2 k.p.c. Obowiązywał on do dnia 3 maja 2012 r., a więc i w dniu 23 maja 2011 r., kiedy to - wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji - skarżąca dokonała jakościowej zmiany powództwa. Pierwotnie bowiem żądała zobowiązania pozwanej do ustalenia treści księgi akcyjnej zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, aby następnie, po zawiśnięciu sporu, zmienić to roszczenie na żądanie zobowiązania pozwanej ustalenia treści ewidencji stanu posiadania akcji z rzeczywistym stanem prawnym. Skoro uczyniła to wbrew obowiązującemu wtedy zakazowi (art. 479⁴ § 2 k.p.c.), to oczywiście nowo zgłoszone roszczenie w sprawie nie mogło być rozpoznane i sądy *meriti* o nim nie orzekły. Rozstrzygnęły natomiast o roszczeniu

zgłoszonym w pozwie, które było bezpodstawne i w tym zakresie powództwo oraz apelacja zostały trafnie oddalone.

Nie można natomiast odeprzeć zarzutu obrazy art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, pomimo jego obszerności, nie odpowiada wymaganiom wynikającym z powołanych przez skarżącego tych przepisów. Przede wszystkim, skoro sąd drugiej instancji nie podzielił w pełni ustaleń Sądu pierwszej instancji i częściowo je zmienił, to był zobligowany do dokonania na nowo oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). W sprawie wystąpił brak koniecznego w zaistniałym stanie rzeczy istotnego elementu uzasadnienia, to jest omówienia dowodów na których sąd się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Należy zauważyć że Sąd drugiej instancji nie tylko zmienił ustalenie Sądu pierwszej Instancji, iż powódka nabyła od Konsorcjum Finansowo-Inwestycyjnego C. sp. z o.o. 2 872 596 akcji na okaziciela, stwierdzając, że było to nabycie akcji imiennych, ale i ustalenie, że Grupa Kapitałowa C. SA podpisała umowę z pozwaną o depozytowanie tych akcji. Aby można było rozważyć, czy wniosek z dnia 23 listopada 2001 r. mógł stanowić podstawę do oceny zawarcia przez strony takiej umowy w sposób dorozumiany i czego on w istocie dotyczył, Sąd drugiej instancji powinien był przytoczyć w ustaleniach jego treść. Sąd Najwyższy nie miał więc możliwości oceny tej istotnej dla sprawy okoliczności.

Skarżąca w apelacji zgłosiła wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z postanowień Sądu Rejonowego w G. Wydział III Karny z dnia 2 marca 2011 r. i z

dnia 27 października 2011 r. (to więc zapadło już po wydaniu wyroku w Sądzie pierwszej instancji), między innymi na okoliczność, że działania B. B. i D. B.(Bi.) oraz innych wspólnie i w porozumieniu z nimi działających osób nakierowane były na wyprowadzenie z majątku spółki E.-G. SA jedyne wartościowego składnika w postaci akcji Huty P. SA. Skoro Sąd Apelacyjny tych wniosków nie rozpoznał i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego uzasadnienia, to dopuścił się nie tylko naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. ale i art. 378 § 1 k.p.c. Dla ewentualnego ustalenia wystąpienia szkody po stronie powodowej, sądy obu instancji nie odniosły się do dokumentu Huty P. SA informującego, że wartość jednej akcji brutto wypłaconej dywidendy za rok 2007 wynosiła 17,78 zł (k. 290). Nadto uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera w zasadzie ustaleń dotyczących tzw. „umów cypryjskich”.

Sąd Apelacyjny w istocie nie rozpoznał zarzutu zawartego w pkt 1f apelacji dotyczącego postanowień umownych wyznaczających zakres obowiązków pozwanej związanych z depozytem akcji spółki Huta P. SA, zwłaszcza art. 9 statutu emitenta akcji oraz umowy z dnia 20 października 1995 r. stanowiącej jego zlecenie dla Domu Maklerskiego usług polegających przede wszystkim na przechowywaniu akcji, rejestrowaniu stanu posiadania akcji, zmian tego posiadania, organizacji obrotu akcjami (§ 1 tej umowy) Wprawdzie nie budzi wątpliwości stanowisko, że obrót akcjami na okaziciela nie jest ograniczony, lecz skoro odpowiedzialność pozwanej mogłaby być oparta na zasadzie winy, to może w sprawie mieć znaczenie, jak w świetle tych postanowień pozwana interpretowała pojęcie wydania dokumentów akcji na okaziciela. Z tego punktu widzenia istotny jest nie tylko kontekst umowny zwłaszcza art. 9 statutu ale i kontekst sytuacyjny (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNCP 1995, nr 12, poz. 168). Przykładowo takim dokumentem może być decyzja Komisji Papierów Wartościowych z dnia 14 września 1995 r. udzielająca pozwanej zezwolenia na działalność w zakresie obrotu nie dopuszczonymi do publicznego obrotu akcjami, która wśród zasad prowadzenia przez pozwaną depozytu akcji przewiduje „przyjmowanie do depozytu wyłącznie akcji spółek, w których statutach przewidziany jest obowiązek zamiany akcji na

okaziciela na akcję imienną w przypadku wydawania akcji z depozytu oraz przyjmowanie z powrotem do depozytu tylko akcji imiennych”.

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił także w sposób należyty podstawy prawnej zaskarżonego wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). W tej kwestii zwrócić należy uwagę na to, że Sąd pierwszej instancji w istocie oparł rozstrzygnięcie na prywatnej opinii znawcy prawa, który w jej konkluzji między innymi stwierdził, że „w przypadku przenoszenia akcji na okaziciela złożonych w Depozycie prowadzonym przez DM, „wydanie” tych dokumentów, co do zasady konieczne jest dla przeniesienia inkorporowanego w nich prawa, następuje poprzez wydanie – na zlecenie zbywcy – środków zapewniających faktyczne władztwo nad dokumentami (*traditio longa manu*), tj. odpowiedni wpis na rachunku depozytowym nabywcy i wystawienie zaświadczenia”. Innymi słowy doszedł on do wniosku, że wydaniem ze skutkiem w postaci przeniesienia własności akcji na okaziciela (art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c.) jest także wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą tj. dokumentem akcji. Wyraźnie jednak zastrzegł, że przewidzianego w art. 921¹² k.c. wydania dokumentów akcji nie należy utożsamiać ze sposobem przeniesienia posiadania opisanym w art. 350 k.c., gdyż ten sposób pozbawiony jest fizycznego elementu przekazania nabywcy faktycznego władztwa nad rzeczą. Sąd Apelacyjny wyraźnie jednak przyjął możliwość wydania akcji na okaziciela także w sposób określony w art. 350 k.c. i nie odniósł się do tych zasygnalizowanych w apelacji poglądów doktryny i judykatury, które przeciwstawiają wydanie akcji na okaziciela (art. 921¹² k.c.), przeniesieniu posiadania akcji imiennych (art. 339 k.s.h.; por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 51 i z dnia 8 października 2008 r. V CSK 124/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 92).

Skoro wskazane względy przesądzały zasadność podstawy naruszenia prawa procesowego, to Sąd Najwyższy był zwolniony od dokonywania rozważań dotyczących podstawy naruszenia prawa materialnego. Skuteczne bowiem ich zgłoszenie wchodzi w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny nie budzi zastrzeżeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok w części dotyczącej zapłaty odszkodowania, a w pozostałym zakresie skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).